Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Cichonia
na 53. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 grudnia 2017 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Występuję do Pani Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie bardzo bulwersującej rolników Polski południowej, gdzie, jak wiadomo, występuje największe rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Są tam maleńkie gospodarstwa, 2-, 3-hektarowe, i koniecznością jest, aby uzupełnić budżet rodziny poprzez podjęcie pracy poza rolnictwem.

Niestety, na skutek zmiany przepisów, która dokonała się kilka lat temu, dochodzi do takiej sytuacji, że owi rolnicy, którzy byli ubezpieczeni w KRUS, gdzie, jak wiadomo, składki ubezpieczeniowe są stosunkowo niskie, po podjęciu dodatkowej działalności gospodarczej, bardzo często prowadzonej w zupełnie symbolicznym wymiarze – np. ktoś sobie uruchamia jakiś drobny warsztat stolarski czy świadczy jakieś inne drobne usługi, żeby uzupełnić skromny budżet swojego gospodarstwa rolnego – spotykają się raptem z koniecznością płacenia składek ZUS. Zmienione przepisy przewidują bowiem, że w takim przypadku następuje zmiana systemu ubezpieczenia. Niestety, praktyka jest taka, że wydawane przez ZUS decyzje o tym, że ci ludzie mają opłacać składki, docierają do nich z reguły w momencie, kiedy wymagalność tychże składek jest już na skraju przedawnienia, czyli najczęściej przed upływem 5 lat. W związku z tym występuje ogromne nagromadzenie owych zaległości plus jeszcze obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od tychże zaległości. Prowadzi to w skrajnych sytuacjach do poczucia beznadziejności, nawet chęci odebrania sobie życia.

Uważam, że powinno nastąpić podjęcie jakichś działań ustawodawczych, czy to zmierzających do zastosowania abolicji wobec takich osób, które na skutek nieświadomości co do zmiany tych przepisów – ona, jak powiadam, nastąpiła kilka lat temu – popadły w takie tarapaty, czy to umożliwiających takim ludziom spłacenie wspomnianych zaległości w dogodnych ratach, a w szczególności powinna nastąpić ze strony państwa ewentualna rezygnacja z pobierania odsetek od tychże zaległości. Podobne rozwiązania niejednokrotnie występowały u nas wcześniej, czy to w kwestii zaległości podatkowych, czy to również w kwestii należności zusowskich. Pamiętam, jak kilka lat temu takie rozwiązania były przyjmowane.

Z tego wynika moja prośba o podjęcie takich działań prawnych, jak również o zmianę praktyki ZUS, który nie powinien wyczekiwać, aż zaległości się zakumulują i będą wysokie. Nie powinien czekać 5 lat z wydaniem decyzji, która w takim przypadku dotyczy już bardzo dużych kwot, niemożliwych do udźwignięcia i do spłacenia przez wspomniane osoby. Myślę, że jest to coś, co się tym ludziom, i tak żyjącym w stosunkowo ubogich warunkach, należy od naszego państwa, które jest państwem również mającym pewne aspiracje do sprawowania opieki nad własnymi obywatelami. W związku z tym taka interwencja wydaje się zasadna.

Zbigniew Cichoń